

Marcin Poprawa

# Typografia w służbie propagandy

Wizualne i perswazyjne aspekty druków ulotnych  
z lat 1918–1939

## Wprowadzenie

Artykuł jest kontynuacją założeń teoretycznych i propozycji metodologicznych zawartych w opracowaniu pt. *Przestrzenie słowno-obrazowe w propagandowych drukach ulotnych lat 1918–1939. Próba analizy w świetle lingwistyki tekstowej i teorii wizualności*<sup>1</sup>. W pracach tych analizuję strategie komunikacyjne, które pojawiają się w typograficznych (wizualnych) formach<sup>2</sup> komunikacji politycznej i masowej dwudziestolecia międzywojennego. Opisane gatunki, w skład których wchodzi głównie ulotki, broszury, plakaty w formie graficznej, ogłoszenia, obwieszczenia, traktują szeroko – jako hybrydyczne struktury multisemiotyczne, ujawniające grę znaczeń na poziomie werbalnym i niewerbalnym<sup>3</sup>.

Właściwości gatunkowe, stylistyczne, pragmatyczne efemerów propagandowych zostały do tej pory opracowane w perspektywie analizy dyskursu, lingwistyki tekstu, a przede wszystkim historiografii, antropologii piśmiennictwa i bibliologii<sup>4</sup>. W arty-

<sup>1</sup> M. Poprawa, *Przestrzenie słowno-obrazowe w propagandowych drukach ulotnych lat 1918–1939. Próba analizy w świetle lingwistyki tekstowej i teorii wizualności*, „Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2020, nr 1 (17): *Tekstografie. Edytorskie przestrzenie tekstu i obrazu*, pod red. M. Czerwińskiego, I. Kropidło i O. Taranek-Wolańskiej, s. 203–230.

<sup>2</sup> A. Karpowicz, *Wizualność – piśmiennosc. Wybrane funkcje pisma w sztuce plastycznej XX wieku*, w: *Antropologia pisma. Od teorii do praktyki*, pod red. Ph. Artières i P. Rodaka, Warszawa 2010.

<sup>3</sup> Materiał źródłowy pochodzi ze zbiorów biblioteki cyfrowej POLONA (<https://polona.pl/>). Zgodnie z zasadami redakcyjnymi czasopisma „Sztuka Edycji” pozostawiam w deskrypcji materiału źródłowego informacje o tytule, miejscu i roku publikacji – bez szczegółowych adnotacji linków do strony internetowej, z której pochodzą analizowane materiały.

<sup>4</sup> Zob. m.in. G. Majkowski, *Ulotka jako gatunek tekstu wyborczego*, Warszawa 2015; I. Kamińska-Szmaj, *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie lat 1919–1923*, Wrocław 1994; eadem, *Język polskiej lewicy. Od Wielkiego*

kule tym poszerzam dotychczasowe spojrzenie metodologiczne, włączając tradycyjne narzędzia analizy tekstologicznej w obszar badań z kręgu analizy multimodalnej czy retoryki wizualności (retoryki obrazu)<sup>5</sup>. Interesują mnie więc związki między warstwą werbalną tekstu a jego „materializacją w formie graficznej”, „postrzeżeniowej”<sup>6</sup>, którą można uznać za „wizualną płaszczyznę przekazu”<sup>7</sup>.

Wprawdzie w wybranych do analizy materiałach – wizualnych wyłącznie na poziomie projektu graficznego i jego wykonania – nie pojawiają się teksty, które ukazywałyby związki między słowem a obrazem *sensu stricto* (rysunkiem, zdjęciem, tłem artystycznym plakatu), podzielam jednak stanowisko pojawiające się w klasycznych i nowszych opracowaniach z zakresu semiotyki, komunikologii czy mediolingwistyki, a szczególnie w pracach z kręgu interdyscyplinarnych studiów nad multimodalnością, że typografia, (info)grafika czy praktyki edytorskie sytuują się w obrębie znaków (typo)piktorialnych, kształtujących procesy nadawczo-odbiorcze zapisanego tekstu i wpływających na jego recepcję wzrokową w podobny sposób, jak czynią to „czyste” formy obrazowe<sup>8</sup>.

Wynika to z tego, że każdy akt zapisu w momencie jego tworzenia jest działaniem komunikacyjnym, które powstaje w sferze językowej i w sferze wizualnej. Słowo pisane – w jego formie graficznej lub kaligraficznej – wykazuje bowiem właściwości polisemicznego znaku, wykorzystującego kod werbalny, a pośrednio wzrokowy<sup>9</sup>. Refleksja ta pojawia się nie tylko w nowszych opracowaniach z zakresu szeroko pojętej teorii wizualności i analizy multimodalnej, ale także ma swą ugruntowaną pozycję w badaniach z kręgu antropologii piśmiennictwa czy *New Literacy Studies*, o czym też przypomina Agnieszka Karpowicz:

Pozornie pismo alfabetyczne, szczególnie w porządku typograficznym drukowanej stronicy, wydaje się niematerialnym, niemal przezroczystym naczyniem na treść bezpośrednio zapośredniczoną przez mowę. Słowo pisane jest jednak zawsze formą postrzeżeniową, przy czym jej specyfika polega na tym, że patrzymy równocześnie na nią i przez nią [...].

---

*Proletariatu do końca PRL*, Wrocław 2017; M. Śleziak, *Ziemia Odzyskana w drukach ulotnych z lat 1945–1948. Język – tematyka – forma*, Wrocław 2016; eadem, *Klepsydry na tle innych tekstów pożegnalnych*, Wrocław 2018; P. Rypson, *Nie gęsi. Polskie projektowanie graficzne 1919–1949*, Kraków 2017; *Druki ulotne i okolicznościowe – wartości i funkcje*, pod red. K. Migonia i M. Skalskiej-Złat, Wrocław 2006; *Druki ulotne w procesie komunikacji społecznej XIX wieku (do 1918 roku)*, pod red. M. Karpińskiej, Warszawa 2018.

<sup>5</sup> Szczegółowy zakres teoretyczny i przegląd badań został opisany w tekście *Przestrzenie słowno-obrazowe w propagandowych drukach ulotnych lat 1918–1939*, dlatego w tym miejscu rozszerzam jedynie wybrane problemy.

<sup>6</sup> A. Karpowicz, *Wizualność – piśmiennosc*, s. 124.

<sup>7</sup> Termin ten pojawia się w opracowaniach: U. Schmitz, *Badanie płaszczyzn wizualnych. Wprowadzenie*, w: *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*, pod red. R. Opiłowskiego, J. Jarosza i P. Staniewskiego, Wrocław 2015, s. 58; H. Stöckl, *Czytanie tekstów językowo-obrazowych? Elementy kompetencji podstawowej*, w: ibidem, s. 124–125; M. Makowska, „Pokaż mi swoje logo” – logo miast jako płaszczyzna wizualna, *Acta Neophilologica* 2014, t. 16 (1), s. 96; J. Szczepanik, *Tekst (i) obraz w lingwistycznej analizie dyskursu*, *Socjolingwistyka* 2017, t. 31, s. 15–16.

<sup>8</sup> Typografia w badaniach z zakresu semiotyki i multimodalności uznawana jest za „płaszczyznę wizualną” (termin spopularyzowany przez U. Schmitza op. cit.; por. M. Makowska, op. cit.) lub – metonimicznie – traktowana jako „graficzny obraz języka”; H. Stöckl, op. cit. Kompleks wzorców tekstowych i gatunków, w których następują transformacje znaków wywodzących się z zaaranżowanej wizualnie przestrzeni zapisu, często nazywa się „gatunkami typograficznymi/ logowizualnymi”, „postrzeżeniowymi formami wypowiedzi” (za: A. Karpowicz, *Wizualność – piśmiennosc*), „formami werbalno-ikonicznymi” (J. Szczepanik, op. cit.), a także sferą komunikacji „typopiktorialnej” (H. Stöckl, op. cit.). Więcej na ten temat w artykule zapowiadającym cykl (M. Poprawa, op. cit.) oraz w pracach z teorii wizualności i analizy multimodalnej, zob. również: H.-J. Bucher, *Rozumienie multimodalne lub recepcja jako interakcja. Teoretyczne i empiryczne podstawy systematycznej analizy multimodalności*, w: *Lingwistyka mediów*; M. Klemm, H. Stöckl, *Lingwistyka obrazu – umiejscowienie dyscypliny, przegląd, dezzyderaty badawcze*, w: ibidem; G. Antos, J. Spitzmüller, *Jakie „znaczenie” ma design tekstu? Rozważania o teorii wiedzy typograficznej*, w: ibidem; R. Opiłowski, *Tekst multimodalny w germanistycznych i polonistycznych badaniach interdyscyplinarnych*, w: *Germanistyka otwarta. Wrocławskie debaty o języku i językoznawstwie*, pod red. A. Tworka, Wrocław 2019; B. Bergström, *Komunikacja wizualna*, Warszawa 2009.

<sup>9</sup> J. D. Bolter, *Przestrzeń pisma. Komputery, hipertekst i remediacje druku*, tłum. A. Małecka i M. Tabaczyński, wprowadzenie M. Tabaczyński, Kraków–Bydgoszcz 2014; P. Francuz, *Neuropoznawcze podstawy komunikacji wizualnej*, w: *Komunikacja wizualna*, pod red. P. Francuza, Warszawa 2012. Por. J. Szczepanik, op. cit.; A. Karpowicz, *Wizualność – piśmiennosc*; eadem, *Reinkamacje słowa: media, gatunki, praktyki*, *Zagadnienia Rodzajów Literackich* 2013, t. 56, z. 2.

Wynalazek pisma, a potem druku generował od początku wiele nowych wizualnych, piśmiennych praktyk językowych oraz sfunkcjonalizowanych gatunków i form zmaturalizowanych w postrzeniowej przestrzeni wypowiedzi [...]. Samo słowo pisane to zjawisko wizualne<sup>10</sup>.

W gatunkach typograficznych współtworzy się złożone pasmo semiotyczne, podporządkowane wzorcom myślenia wzrokowego i recepcji przekazu językowego. Graficzna przestrzeń zapisu przyczynia się zaś do tego, że przekształca wydrukowany tekst w „płaszczyznę wizualną”<sup>11</sup>, w której współtworzą się wzajemne relacje między słowem a obrazem zmaturalizowanym przez jego edycję (druk). W tak zaaranżowanej przestrzeni semiotycznej powstają zjawiska komunikacyjne podporządkowane różnym – mniej lub bardziej – ukrytym ścieżkom lektury, wzorcom kodowania sensu językowego przez obraz faktury graficznej, i odwrotnie – zachodzą procesy przekładu na formę tekstową nacechowanych kontekstów semiotycznych, wynikających z zamierzonego doboru efektów graficznych, z użycia zawartych w nich reguł „gramatyki obrazu”<sup>12</sup>.

Właściwością gatunków werbalno-ikonicznych, których odzwierciedleniem jest wybrany do analizy materiał badawczy, są zatem znaczenia słowne dookreślane lub modyfikowane przez system zapisu. Wykorzystany w nich kod typograficzny nakłada się na zawarty w tekstach porządek strukturalny: od kompozycji po spójność globalną i linearną, tworzy z nim relacje oparte na redundancji, sprzeczności, podobieństwie lub modyfikacji<sup>13</sup>. Następuje wizualizacja tekstu zawartego w strukturze werbalnej oraz werbalizacja wtórnych ścieżek lektury między słowami a jego graficzną, drukowaną oprawą<sup>14</sup>, co też starałem się pokazać w artykule rozpoczynającym ten cykl<sup>15</sup>. W przedstawianym opracowaniu częściowo pogłębiam klasyfikację tych zjawisk.

## Typografia druków propagandowych w pejzażu semiotycznym i komunikacyjnym lat 1918–1939 – wybrane konteksty

Typografia z pierwszych dekad ubiegłego stulecia dostarcza ciekawych przykładów wizualizacji piśmiennictwa, transformacji, rekontekstualizacji i remediacji przestrzeni tekstu pisanego w przestrzeń okulocentryczną. Rozwój użytkowych gatunków piktograficznych (logowizualnych) w Polsce nastąpił na przełomie XIX i XX wieku<sup>16</sup> wraz z rozkwitem

<sup>10</sup> A. Karpowicz, *Wizualność – piśmiennosc*, s. 124.

<sup>11</sup> Powtórzmy za Schmitzem, że „płaszczyzny wizualne są powierzchniami, na których dzięki przemyślanemu layoutowi teksty i obrazy tworzą wspólne jednostki znaczeniowe”; U. Schmitz, op. cit., s. 58.

<sup>12</sup> T. Piekot, *Mediacje semiotyczne. Słowo i obraz na usługach ideologii*, Warszawa 2016; M. Lisowska-Magdziarz, *Znaki na uwięzi. Od semiologii do semiotyki mediów*, Kraków 2019. Por. H. Stöckl, op. cit.; J. Szczepanik, op. cit.; M. Makowska, op. cit. O związkach semantycznych, strukturalnych między koherencją tekstu a jego graficzną aranżacją także w najnowszej pracy E. Szczęsnej, *Cyfrowa semiopoetyka*, Warszawa 2018.

<sup>13</sup> M. Lisowska-Magdziarz, op. cit., s. 265.

<sup>14</sup> Por. uwagi Tomasza Piekota na temat mechanizmów werbalizacji obrazu i wizualizacji tekstu w multimodalnych informacjach prasowych – do tej klasyfikacji nawiązuję również w swych rozważaniach; T. Piekot, *Dyskurs polskich wiadomości prasowych*, Kraków 2006.

<sup>15</sup> Zob. rozdziały analityczne w tekście M. Poprawa, op. cit.

<sup>16</sup> A. Szydłowska, *Od solidarycy do TypoPolu: typografia a tożsamości zbiorowe w Polsce po roku 1989*, Wrocław 2018.

drukowanych form komunikacji masowej, w tym głównie reklamy i propagandy<sup>17</sup>. „Rewolucja w typografii”<sup>18</sup> przyczyniła się bowiem do ekspansji tekstów o charakterze werbalno-ikonicznym, doprowadziła do spotkania w semiosferze miejskiej (publicznej) kultury wysokiej (artefaktów literatury i sztuk plastycznych) z kulturą codzienną i popularną<sup>19</sup>. Graficzna aranżacja tekstów stała się doskonałym narzędziem przekazywania treści ważnych w czytelnej i efektywnej formie.

Dwudziestolecie międzywojenne to czas wielu eksperymentów w dziedzinie edycji i projektów graficznych, podporządkowanych sztuce słowa, ale także okres ekspansji typografii w sferze różnych dyskursów pozostających na przeciwległym biegunie niż kultura wysoka. Od początku lat dwudziestych XX wieku gatunki typograficzne i logowizualne obsługują przestrzeń literatury i plastyki, służą też kulturze masowej, komunikacji codziennej i popularnej. Ich walory szybko przechwytyje reklama komercyjna i społeczna, a także propaganda polityczna. Pojawiające się w semiosferze miejskiej plakaty manifesty, sztrafry, napisy na parkanach – dokumenty życia społecznego i gatunki twórczości słownej w artystycznej aranżacji, zawieszane często na słupach ulicznych<sup>20</sup> – mediatyzują różne znaczenia i płaszczyzny ideacyjne, ale pod względem strukturalnym posługują się podobnymi wzorcami konceptualizacji treści i strukturyzacji przekazu. Różni je zanurzenie w praktyce dyskursywnej, a łączy: nastawienie na szerszego, masowego odbiorcę oraz zamiar publikacji przekazów łatwych i atrakcyjnych w lekturze, zwracających uwagę przez zaskakującą formę i zapadającą w pamięci treść, podporządkowaną wzorcom myślenia wzrokowego i retoryki użytkowej<sup>21</sup>.

Od początku lat dwudziestych XX wieku docierały do Polski koncepcje typografii funkcjonalnej i użytkowej – głównie z krajów Europy Zachodniej oraz z Rosji<sup>22</sup>. Idee „nowej typografii”, wyłożone w programach artystycznych futurystów, kubistów, środowisk powiązanych z awangardą, burzyły porządek tekstowości dzieł literackich, jak i plastycznych, a dziewiętnastowieczna wizja korespondencji sztuk znalazła swe rewolucyjne artefakty w działalności wydawnictw zaangażowanych w lansowanie wzorców sztuki awangardowej – tak w formie ideowej, jak w ich faktycznym wykonawstwie edytorsko-graficznym. Schematy wizualizacji tekstu za pomocą gry czcionki, przestrzeni tekstowej, geometrycznego, nielinearnego, asyntagmatycznego zapisu zdania znalazły swe zastosowanie w poezji wizualnej<sup>23</sup> oraz w jej edycjach – w wydawnictwach projektowanych w duchu manifestów programowych futuryzmu, kubizmu i awangardy. Okładki

Od początku lat dwudziestych XX wieku docierały do Polski koncepcje typografii funkcjonalnej i użytkowej

<sup>17</sup> A. Briggs, P. Burke, *Społeczna historia mediów. Od Gutenberga do Internetu*, tłum. J. Jedliński, Warszawa 2010; M. Krzanicki, *Fotografia i propaganda. Polski reportaż prasowy w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2013.

<sup>18</sup> E. Repucho, *Od sztuki pięknego składu do narzędzia komunikacji wizualnej. Przemiany pojęcia typografii na przestrzeni XX i początków XX wieku*, „Acta Poligraphica” 2016, nr 8; B. Krasieńska, *Główne idee polskiej typografii funkcjonalnej lat 20. XX wieku na wybranych przykładach*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2016, nr 2; P. Rypson, op. cit. Por. A. Hutnikiewicz, *Od czystej formy do literatury faktu. Główne teorie i programy literackie XX stulecia*, Warszawa 1974. O „języku nowoczesnej komunikacji wizualnej” i „rewolucyjnych projektach graficznych” okresu dwudziestolecia zob. przede wszystkim P. Rypson, op. cit., s. 7–9, a także wprowadzenie teoretyczne do A. Szydłowska, op. cit. Więcej na temat przemian i rozwoju użytkowych gatunków typograficznych i źródłach form „wizualnych” w projektach graficznych z przełomu XIX i XX wieku zob. wybrane artykuły w antologii *Triumf typografii. Kultura – komunikacja – nowe media*, pod red. H. Hoeksa i E. Lentjesa, tłum. M. Komorowska, Kraków 2017.

<sup>19</sup> A. Karpowicz, *Wizualność – piśmiennosc*; eadem, *Plakat, w: Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, pod red. G. Golewskiego, A. Karpowicz, M. Rakoczy i P. Rodaka, Warszawa 2014.

<sup>20</sup> Zob. głównie: P. Rypson, op. cit.; *Druki ulotne w procesie komunikacji społecznej XIX wieku; Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*; A. Łuczak, *Retro-Reklama. Za kulisami warszawskiego biznesu reklamowego w XIX wieku*, Warszawa 2012; A. Karpowicz, *Manifest, w: Od aforyzmu do zinu*; P. Czaplński, *Poetyka manifestu literackiego 1918–1939*, Poznań 1997; A. Szydłowska, op. cit.

<sup>21</sup> E. Repucho, op. cit.; G. Majkowski, op. cit.; P. Rypson, op. cit. Zob. także: M. Poprawa, op. cit., s. 206–208 i 224–225.

<sup>22</sup> Zarys dziejów typografii badanego okresu opieram głównie na informacjach zawartych w przywołanych opracowaniach Ewy Repucho, Barbary Krasieńskiej, Agnieszki Karpowicz, Piotra Rypsona, Agaty Szydłowskiej, Artura Hutnikiewicza oraz Przemysła Czaplńskiego.

<sup>23</sup> A. Karpowicz, *Wiersz, w: Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*; A. Hutnikiewicz, op. cit.; P. Czaplński, op. cit.

jednodniówek artystycznych i debiutów literackich zdobiono wzornictwem charakterystycznym dla graficznych gatunków użytkowych, jak choćby plakat czy broszura propagandowa<sup>24</sup>. Teksty literatów stawały się inspiracją dla plastyków; w tej samej aurze intelektualno-artystycznej przejmowano idee zapoczątkowane m.in. przez teoretyków i krytyków nowoczesnej typografii funkcjonalnej. Największe inspiracje płynęły dzięki recepcji pracy Jana Tschicholda (*Nowa typografia*, Berlin 1919), wydawców i krytyków anglosaskich (Stanleya Morisona czy Beatrice Warde)<sup>25</sup>, docierały do polskiego środowiska grafików i edytorów wraz z naśladownictwem projektów artystycznych i architektonicznych szkoły Bauhausu<sup>26</sup>.

Typografia w dobie awangardowych i kubistycznych eksperymentów przestała być wyłącznie aranżacją tekstu pisanego, której przypisuje się jedynie właściwości estetyczne, dekoracyjne czy symboliczne, ale stała się funkcjonalną aranżacją matrycy tekstowej<sup>27</sup>, przenoszącą znaczenia zakodowane w języku na przestrzeń jego graficznego wykonania, podporządkowanego regułom nawigacji po tekście i percepcji wzrokowej. Takie przesłanie towarzyszyło eksperymentom graficznym, jak i użytkowemu ich zastosowaniu w praktykach komunikacyjnych różnych dyskursów, czego dowodem jest konstatacja zawarta w „multimodalnym” programie teoretycznym El Lissitzky’ego, przedstawiciela rosyjskiej grupy UNOWIS: „Słowa drukowane powinny być WIDZIANE, nie zaś słyszane”<sup>28</sup>. Zasady „nowej typografii” – oparte głównie na idei funkcjonalności, użytkowości i doborze przestrzennej, geometrycznej formy, zarysowującej na płaszczyźnie tekstowej werbalną figurę, wtórny porządek oznaczania, znalazły swe realizacje w czasach II RP przede wszystkim w nośnych projektach graficznych Władysława Strzemińskiego czy Henryka Berlewiego – prekursorów „druku funkcjonalnego”<sup>29</sup> i „typografii kinetycznej”<sup>30</sup>.

## Od wydarzenia do działania – pragmatyka afiszów propagandowych a ich typografia

Efemera propagandowe lat 1918–1939 są ciekawym obiektem badań z tego powodu, że – poza ich niewątpliwą wartością historyczno-dokumentacyjną – odsłaniają także konteksty społeczne, polityczne, kulturowe, medialne, w których funkcjonowała komunikacja masowa opisywanego okresu. Jako gatunki typograficzne zawierają obraz praktyk komunikacyjnych charakterystycznych dla dyskursu publicznego lat międzywojennych, jak również utrwalony w nazewnictwie gatunkowym, w środkach werbalnych – zarys zdarzeń, zachowań obywatelskich, wzorców kultury politycznej badanego okresu i jej zbiorowych manifestacji czy ekspozycji<sup>31</sup>. Stanowią ponadto ciekawy

<sup>24</sup> P. Rypson, op. cit.

<sup>25</sup> Podaję za: E. Repucho, op. cit., s. 86.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> Pojęcie „matrycy tekstowej” ma swój wymiar terminologiczny w tradycji „gramatyki tekstu” – więcej na ten temat w pracach: E. Szczęsna, op. cit., s. 11; P. P. Chruszczewski, *Językoznawstwo antropologiczne. Zadania i metody*, Wrocław 2011, s. 245.

<sup>28</sup> E. Szczęsna, op. cit.

<sup>29</sup> Ibidem. Por. P. Rypson, op. cit.; A. Hutnikiewicz, op. cit.

<sup>30</sup> B. Krasieńska, op. cit.

<sup>31</sup> I. Kamińska-Szmaj, *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wrocław 2007; eadem, *Komunikacja polityczna – język, styl, dyskurs*, w: *Stylie współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, pod red. E. Malinowskiej, J. Nocoń i U. Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013; J. Frasz, *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wyowiedzi*, Wrocław 2006.



przyczynę do badań z zakresu socjologii wizualności<sup>32</sup> oraz antropologii komunikacji piśmiennej<sup>33</sup>.

Cechuje je performatywność – mierzona zarówno na poziomie zawartych w nich środków stylistycznych, retorycznych, jak i na poziomie odniesień do sytuacji komunikacyjnych, z którymi – w akcie nadania i odbioru – były powiązane. Teksty te są bowiem znakiem konkretnych wydarzeń komunikacyjnych, angażujących zbiorowość, a także formą wyrażania, eksponowania przesłań politycznych, które – za ich sprawstwem – mają trafiać do wykreowanego przez nadawców zbiorowego odbiorcy.

Wzbogacały semiotykę przestrzeni miejskiej, a jako formy komunikacyjne podporządkowane funkcji perswazyjnej – oddziaływały na postawy, zachowania i poglądy swych czytelników. Dla nadawców stawały się jedną z praktyk uprawiania propagandy – w jej wymiarze rytualnym, jak i symbolicznym<sup>34</sup>. Mobilizowały do działań, ale także funkcjonowały jako zmediatyzowana deklaracja sprzeciwu, a w skrajnych sytuacjach – „wyeksponowany za pomocą pisma akt przemocy” (Philippe Artières)<sup>35</sup>.

Słowa wypisane na plakatach, powtarzane na transparentach i wygłaszane podczas zbiorowych wydarzeń, stawały się bezpośrednim nośnikiem aktualnych treści politycznych czy ideologicznych. Zaskakujące koncepty graficzne, zawarte na afiszach zachęcających do udziału w rytuałach życia politycznego, niosły ze sobą aktualne przesłania, wzmacniały lansowane tezy propagandowe, utrwały hasła polityczne w obiegu potocznym.

Druki towarzyszyły ulicznej agitacji politycznej i uroczystościom z kalendarza świąt państwowych, manifestacjom, wiecom i demonstracjom reżyserowanym przez władze państwowe, jak również zgromadzeniom publicznym o charakterze protestacyjnym, demonstracjom organizowanym przez ugrupowania opozycyjne, środowiska buntujące się przeciwko rządzącym<sup>36</sup>. Wykorzystywano je jako narzędzie walki o prawa polityczne oraz podczas kampanii wyborczych. Plakaty ogłaszały też, że trwa strajk robotników, eksplikowały słowa buntu i kontestacji; wzywały do udziału w manifestacjach, które miały legitymizować politykę wewnętrzną i zagraniczną rządzących<sup>37</sup>.

Pojawia się na tych drukach bogate i zróżnicowane nazewnictwo form komunikacji, aktów kultury politycznej II RP i aktywności obywatelskiej. Obejmuje ono m.in. następujące środki językowe<sup>38</sup>:

<sup>32</sup> P. Sztompka, *Socjologia wizualna. Fotografia jako metoda badawcza*, Warszawa 2006.

<sup>33</sup> *Antropologia pisma. Od teorii do praktyki; Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*.

<sup>34</sup> A. Rycman, *Rytuał jako sposób budowania rzeczywistości politycznej*, w: *Między socjologią polityki a antropologią polityki*, pod red. J. Wódcz, Katowice 2009; P. Nowak, K. Olejnik, „Współcześni czaroksiężnicy” – magia i rytuał w tekstach politycznych, „Etnolingwistyka” 2001, t. 13; A. Budzyńska-Daca, A. Kampka, M. Poprawa, *Święta narodowe. Wymiary relacji*, w: *Polskie sprawy 1945–2015. Warsztaty analizy dyskursu*, pod red. M. Czyżewskiego et al., Warszawa 2017.

<sup>35</sup> Ph. Artières, *Akt graficzny i przemoc polityczna. Przyczynę do pojęcia „zamachu pismem”*, w: *Antropologia pisma. Od teorii do praktyki*. Zob. również: J. Butler, *Zapiski o performatywnej teorii zgromadzeń*, tłum. J. Bednarek, Warszawa 2016.

<sup>36</sup> M. Kowalewski, *Protest miejski. Przestrzenie tożsamości i praktyk niezadowolonych obywateli miast*, Kraków 2016; A. Rycman, op. cit.

<sup>37</sup> A. Wójcik, *Konfrontacja społeczeństwa z władzą w przestrzeni publicznej*, w: *Dyskurs publiczny w praktykach społecznej kontestacji*, pod red. J. Golimowskiego i A. Kaszukur, Bydgoszcz 2014.

<sup>38</sup> Ponieważ materiał pochodzi z rozproszonego i dość powtarzalnego zbioru różnych druków ulotnych, w analizie środków językowych rezygnuję z opisu bibliograficznego źródeł. Zbiór reprezentuje zrutyinizowane cechy stylowe języka polityki badanego okresu, zob. m.in. przywoływane w tym artykule prace Ireny Kamińskiej-Szmaj. W analizach werbalnych środków perswazji w dyskursie politycznym badanego okresu, jak również w języku propagandy politycznej w sensie ogólnym, sięgam po m.in. następujące opracowania: J. Bralczyk, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Kraków 2001; K. Kłosińska, *Retoryka form osobowych w dyskursie politycznym*, „Poradnik Językowy” 2004, z. 1; J. Frasz, *Język polityki*, w: *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, pod red. S. Gajdy, Opole 2001; A. Kampka, *Perswazja w języku polityki*, Warszawa 2009; M. Kochan, *Slogany w reklamie i polityce*, Warszawa 2002; K. Ożóg, *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*, Rzeszów 2004; W. Pisarek, *O roli słowa w politycznej propagandzie wizualnej. Hasła na plakatach i transparentach*, „Przekazy i Opinie” 1981, nr 4; P. Nowak, *Retoryka a propa-*

Druki wykorzystywano jako narzędzie walki o prawa polityczne oraz podczas kampanii wyborczych

- **nazwy uroczystości politycznych** (z głównego lub kontestacyjnego obiegu politycznego), np. *uroczystość, święto, obchody, dzień* + ‘czego/ jakiś’;
- **przymiotniki podkreślające ich rangę lub zakres**, np. *wielki, zbiorowy, narodowy, obywatelski, powszechny, publiczny*;
- **eksponowane – przeważnie w strategicznych miejscach plakatów czy obwieszczeń – nazwy zbiorowych zgromadzeń lub rytuałów propagandowych**: *wiecz* + *manifestacyjny, poparcia – protestacyjny, anty-(antywojenny)*; *zebranie* + *manifestacyjne, informacyjne, publiczne, obywatelskie*; *zgromadzenie* + *robotnicze, ludowe*; *demonstracja* + *strajkowa, ludowa*; *zjazd; odczyt, dyskusja, prelekcja, akademia* + *propagandowy/la*; (*wielka*) *ofensywa, koncentracja; petycja* + *narodowa*; *pochód* + *protestacyjny/ / uroczysty/ pierwszomajowy/ robotniczy...*; *strajk* + *protestacyjny, powszechny, studencki*; *dzień czynu* + *chłopskiego, ludowego, akademickiego*; (*narodowa*) *pielgrzymka/ wycieczka* + *do Trumny Marszałka Piłsudskiego; wieczór powitalny* + *ministra/ Wielkiego Wodza / Wodza Naczelnego*.

Przywołane nazewnictwo, oddające cechy i realia genologii politycznej międzywojnia, dotyczy cyklicznych uroczystości o randze ogólnopolskiej (głównie z kalendarza ówczesnych świąt państwowych), jak również rytualnych lub doraźnych wydarzeń pod patronatem pojedynczych ugrupowań politycznych, związkowych, towarzystw społecznych czy partyjnych. Do najważniejszych świąt – w świetle zebranego materiału – należały m.in.: *Dzień Kobiet, Tydzień Kobiet, Święto 1 Maja* (uroczystości wyłącznie z kalendarza PPS-u i innych partii czy stowarzyszeń lewicowych), *Dni Morza, Święto Żołnierza Polskiego* (zamiennie: ‘kolejna’ + *rocznica „Cudu nad Wisłą”*), *Święto Morza* (tzw. zaślubin Polski z Bałtykiem), *Obchód Grunwaldzki* (‘rocznica bitwy pod Grunwaldem’), *Tydzień/ Dwutydzień propagandy spraw morskich, Tydzień Lotniczy*, a także *Dzień 19 marca/ Dzień Marszałka* (‘państwowe obchody imienin marszałka Józefa Piłsudskiego’). Wiele druków komunikuje także o popularnych i masowych imprezach Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz Funduszu Obrony Narodowej, obchodzonych od połowy lat dwudziestych w formie pochodów, wieców, imprez edukacyjnych, wspartych bogatą reklamą społeczną i wysokonakładowymi wydawnictwami propagandowymi, a tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej przybierających formę demonstracji antyniemieckich, antywojennych, publicznych składek i kwest.

Obok powtarzalnych imprez masowych – z udziałem różnych grup społecznych, władz politycznych, samorządowych, wojska, także młodzieży szkolnej, gimnazjalnej, studentów i akademików – pojawiały się w dwudziestoleciu międzywojennym również „wiece”, „pogadanki”, „odczyty”, „spotkania propagandowe”. Zapowiadano je na plakatach za pomocą wyrazistych nazw gatunkowych oraz tytułów, których propagandowa stylistyka i apredykatywna forma pomagała wyeksponować przesłania polityczne (ideologiczne) albo utrwałała w powszechnym obiegu masowym wyraziste hasła towarzyszące dłuższym kampaniom propagandowym, np. „Rola kobiety w obronie przeciwgazowej”, „Znaczenie Morza dla Polski”, „Zagadnienia Polskiego Morza”, „Walka o Polskie Morze”, „L.K.M. buduje potęgę morską Polski”, „Do Gdyni – na Dni Morza”, „Marszałek Piłsudski jako Twórca Armji Narodowej”.

Za pomocą lapidarnych w treści, a wyrazistych w formie graficznej plakatów wzywano do udziału w wydarzeniach, podczas których szerzono różne koncepcje ideologiczne

ganda polityczna, w: *Retoryka*, pod red. M. Barłowskiej, A. Budzyńskiej-Dacy i P. Wilczka, Warszawa 2008; M. Karamańska, *Słownictwo polityczne Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1926–1939*, Kraków 2007 i in.

(propagandowe) lub dzielono się wielogłosową retoryką, tezami przenoszonymi z sali sejmowej (np. „Hitlerizm, prusactwo i socjalizm”, „Chjena wobec rządu, Sejmu i drożyny”, „Masoneria, bolszewizm a faszyści”). Nawoływano również do *wspólnej manifestacji poparcia* – dla polityki wewnętrznej lub zagranicznej kraju. Wymownymi środkami graficznymi zapisywano slogany streszczające koncepcje dotyczące polskiej polityki zagranicznej, np. „Własne kolonie źródłem dobrobytu”, „Rytm Zaolzia”, „Polskie żądania kolonialne”, „Niebezpieczeństwo niemieckie”.

Treść informacyjna, jak wcześniej nadmieniałem, ginęła pod ciężarem rozmaitych wykładników perswazji językowej, zwykle ulokowanych w miejscach strategicznych tekstu – w sąsiedztwie wybijających się w polu wizualnym nazw gatunkowych i haseł. Plakat orzekający o wydarzeniu politycznym miał więc przede wszystkim nakłaniać odbiorcę do wspólnego działania, wzywał do uczestnictwa w uroczystościach lub w zbiorowych aktach kontestacji (buntu). Za nazwami gatunkowymi i predykatami wyrażającymi wspólnotę czynów, poglądów pojawiały się polityczne tezy, sentencje, ideologiczne doktryny. Towarzyszyły im rozmaite środki perswazji, takie jak m.in.:

- predykaty o charakterze apelatywno-mobilizacyjnym (zwykle w formie „MY inkluzywnego”): *manifestujemy-zamanifestujemy, żądamy, wzywamy, apelujemy, zwołujemy, oświadczamy* – spójne z nazwami gatunkowymi użytymi w tytule druku;
- wykładniki modalności deontycznej, np. *niech rozlegnie się potężny okrzyk; niechaj na uroczystości tej nie zabraknie żadnego Polaka; musimy przez zbiorową manifestację pokazać;*
- inne środki o charakterze impresywnym, np. 1) czasowniki w trybie rozkazującym wraz z kwantyfikatorami (*przybywajcie + masowo/ wszyscy, stawcie się + wszyscy/ licznie, przyjdźcie/ przybywajcie + dziś/ licznie/ masowo*); 2) frazemy podkreślające powinność, obowiązek (*taki jest rozkaz narodu; ku chwale ojczyzny; spełniać obywatelski obowiązek; taka jest wola nasza i święty obowiązek; powinność narodowa/ patriotyczna*); 3) rozmaite powtarzalne, skliszowane formuły, charakterystyczne dla dyskursu politycznego II RP (*ojczyzna + w potrzebie/ niebezpieczeństwie!; do bronii!; bacność!; do strajku!; na wiec!*); 4) formy podkreślające kategorię dyrektyw (*Nikogo nie może zabraknąć!; Wszyscy na wiec!; Wszyscy na manifestację!; Wszyscy do szeregu!; Wzywamy Was do szeregu!; Pójdziemy wszyscy na manifestację!; Dajmy wyraz radości stolicy! – Wszyscy na manifestację!; Wszyscy do strajku!*).

Należy dodać, że niemalże każdy plakat w pozycji inicjalnej, na środku lub w części finalnej zawierał wyróżnione graficznie przesłanie, kończył się hasłem, sloganem, dyrektywną formułą. Syntagmy te mogły pełnić funkcję zwyczajowej dla propagandy kliszy słownej, za pomocą której należy wypełnić rytuał komunikacyjny. Mogły jednak wpisywać się w zbiór celowo przygotowanych sloganów, słów, które mają być publicznie zademonstrowane, wygłoszone, skandowane podczas manifestacji, demonstracji, wieców, czyli aktów komunikacji politycznej w przestrzeni miejskiej (publicznej). Oto kilka zaledwie przykładów takich formuł werbalnych: „Prezydentem Polski może być tylko Marszałek Piłsudski!”, „Naród z Armią – Armia z Narodem”, „Wszyscy budujemy flotę wojenną!”, „Polsce potrzeba silnego Rządu!”, „Dajmy Narodowi Skrzydła”, „Żądamy kolonii dla Polski!”, „Gdańsk dla Polski”, „Nie damy się odepchnąć od Morza!”, „Niech żyje nasz Ukochany Wódz Naczelny!”. Większość z nich należy do zbioru „skrzydlatych słów” politycznych II RP<sup>39</sup>.

<sup>39</sup>W. Chlebda, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole 2005, s. 129–146; M. Poprawa, op. cit., s. 224.

Treść informacyjna  
ginęła  
pod ciężarem  
rozmaitych  
wykładników  
perswazji językowej



Wróćmy jeszcze na chwilę do zagadnienia performatywności form piśmiennych. Przedstawione analizy poziomu tekstowego (strukturalnego), pragmatycznego i stylistycznego druków ulotnych pokazują przede wszystkim ich wymiar gatunkowy oraz związek z praktykami dyskursu politycznego, których są aktualizacją. Opisane teksty propagandowe operują strategiami zachowań językowych o charakterze wartościującym i illokucyjnym (od apelu po dyrektywę), podporządkowanymi prymarnie funkcji perswazyjnej<sup>40</sup>. Są narzędziem wpływu na odbiorcę i z tego powodu mieszczą się – jak to ujmuje Jacek Warchala – w sferze „działań komunikacyjnych zorientowanych na osiągnięcie strategicznego celu, którym jest wywarcie wpływu na odbiorcę po to, by zmienić lub zmodyfikować, ogólnie dokonać korekty jego dotychczasowego stanu przekonania”<sup>41</sup> – w tym wypadku ideologicznych, politycznych, społecznych. Jednak ich sprawczość, a więc realne działanie, odnoszące się do konkretnych sytuacji i zachowań z życia zbiorowości, może być mierzalne wyłącznie na poziomie skutków, efektów perlokucyjnych – by przywołać chociażby Austinowską teorię aktów mowy („czynności mowy”)<sup>42</sup>. Chodzi więc o odpowiedź na pytanie, co dzieje się na skutek eskpozycji opisywanych form typograficznych, na skutek ich publikacji i rozpowszechnienia w życiu społecznym, w przestrzeni miejskiej, w semiosferze, w środowisku praktyk społecznych i komunikacyjnych, a po części – w uzusie językowym.

Konteksty interpretacyjne podpowiada antropologia komunikacji, a szczególnie inspiracje zawarte w pracach z kręgu *New Literacy Studies* (Eric Havelock, John Goody, Philippe Artières, Béatrice Fraenkel i in.)<sup>43</sup>. W świetle tej refleksji działania komunikacyjne za pomocą form piśmiennych wykazują podobieństwo do aktów mowy – performatywów, których prymarnym środowiskiem komunikacyjnym jest przestrzeń słowa mówionego. Akty komunikacji piśmiennej również mają swą moc sprawczą, ale w tym sensie, że pozostawiają po sobie trwały ślad w sferze pozatekstowej: nie tylko kreują określone wydarzenia, ale także są znakiem ich oddziaływania w realnej przestrzeni. Użycie pisma, druku, form typograficznych staje się więc **wydarzeniem piśmiennym** (*un événement d'écriture, literacy event*, Fraenkel)<sup>44</sup>, które dotyczy „tu i teraz aktu publikacji-lektury-konceptualizacji”, jak również ma swoje intertekstualne nawiązanie w odsłonach innych dyskursów i w zachowaniach uczestników komunikacji.

Jak pisze Béatrice Fraenkel, akty pisma i wydarzenia piśmienne można powiązać z „każdą sekwencją działań z uczestnictwem jednej lub więcej osób, w której pewną rolę odgrywa wytwarzanie i/lub rozumienie tekstu drukowanego”<sup>45</sup>. Odznaczające się zaś siłą sprawczą drukowane formy tekstowe – według reprezentantki francuskiej antropologii komunikacji – to:

[...] pisma modyfikujące otoczenie i przekształcające zarazem ramy komunikacji. Funkcja pojawienia się tych aktów jest zależna od ich widoczności: pojawiają się w przestrzeni miejskiej, przed oczyma wszystkich, i tworzą wydarzenie<sup>46</sup>.

<sup>40</sup> G. Majkowski, op. cit.

<sup>41</sup> J. Warchala, *Formy perswazji*, Katowice 2019, s. 8.

<sup>42</sup> J. Grębowiec, *Mówić i działać. Wykłady z pragmatyki językowej*, Wrocław 2013.

<sup>43</sup> Więcej na ten temat w antologii pt. *Antropologia pisma* – w pracach autorstwa Grzegorza Godlewskiego, Béatrice Fraenkel, Pedro Araya, Clary Lamireau i Philippe'a Artières'a, przedstawiających recepcję stanowisk zawartych w nurcie *New Literacy Studies*, etnografii mówienia zapoczątkowanej przez Della Hymes'a, jak i francuskiej szkoły antropologii piśmiennictwa (pod kierunkiem Fraenkel).

<sup>44</sup> B. Fraenkel, *Pojęcie wydarzenia piśmiennego*, w: *Antropologia pisma. Od teorii do praktyki*.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 69.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 78.

Propagandowe druki ulotne czasów II RP można opisywać nie tylko w kategoriach wydarzeń piśmiennych, lecz także w kategoriach dyskursu (wydarzenia komunikacyjnego)<sup>47</sup>. Są bowiem realizacjami praktyk komunikacyjnych powiązanych z życiem społecznym, publicznym, z rytuałem komunikacyjnym wyznaczającym relacje władzy. Ich praktyczne oddziaływanie wiąże się z „mikrosekwencjami życia społecznego, które organizują się wokół używania tekstów” – jak ujęłaby to Fraenkel<sup>48</sup>.

Jeden z takich przejawów życia społecznego, w którym dostrzegamy sprawczą moc słowa pisemnego, dokumentuje poniższa fotografia, pochodząca z archiwum „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” – dziennika krakowskiego, w czasach II RP czołowej polskiej agencji prasowej<sup>49</sup>:



Fot. 1. Wiec wyborczy w Warszawie w 1938 r. Źródło: zbiory fotograficzne Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC)<sup>50</sup>

W kadrze udokumentowano scenię wiecu wyborczego, który odbył się w Warszawie 18 grudnia 1938 roku. Uchwycone przez reportera wydarzenie (prawdopodobnie z perspektywy bezpośredniego uczestnika) odtwarza składowe scenariusza komunikacyjnego w momencie jego działania. Dostrzegamy bowiem scenię (rytuał polityczny na

<sup>47</sup> Przegląd stanowisk badawczych na temat kategorii „dyskursu” wychodziłby poza ramy tematyczne tego artykułu, a przynajmniej w żaden sposób nie zmieściłby się w jego granicach formalnych. W tym miejscu przywołam jedną z najnowszych definicji autorstwa Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz. Krakowska badaczka pisze, że pod tym pojęciem w badaniach ukierunkowanych semiotycznie i multimodalnie można ująć: „[...] zespół zachowań komunikacyjnych, których treść i forma ukierunkowane są koncepcjami poznawczymi, charakterystycznymi dla danej epoki, danego typu komunikacji, danego rodzaju działalności, a także praktycznymi warunkami formułowania wypowiedzi (kto mówi, do kogo, w jakim celu i w jakiej sytuacji)”; M. Lisowska-Magdziarz, *Znaki na uwięzi*, s. 39. Por. także: W. Czachur, *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Wrocław 2020.

<sup>48</sup> M. Lisowska-Magdziarz, *Znaki na uwięzi*, s. 69.

<sup>49</sup> A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980; M. Krzanicki, op. cit.

<sup>50</sup> Zdjęcie ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC); adres elektroniczny: <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/78961:1/>. Prawdopodobnie na zdjęciu pojawia się budynek Dworca Wiedeńskiego na skrzyżowaniu ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich w Warszawie, a kampania – według datacji przylegającej do fotografii – dotyczy ostatnich w przedwojennej Polsce wyborów samorządowych (informacje deskryptywne podaję za: NAC).

głównym placu stolicy), aktorów (tłum przechodniów, zbiorowość), rekwizyty (formy logowizualne, którymi są: transparent propagandowy zawieszony na budynku Dworca Wiedeńskiego oraz rozrzucone broszury, druki – prawdopodobnie propagandowe). Ponad wszystko w kadrze – wykonanym bezpośrednio w sytuacji działania komunikacyjnego – utrwaliły się obrazy osób reagujących na zawartą w tekstach treść<sup>51</sup>. Świadczy o tym sposób profilowania całego przedstawienia wizualnego zawartego na zdjęciu. Otóż na fotografii na planie pierwszym wybijają się najważniejsze składowe pragmatyki komunikacyjnej, którymi są zachowania pozajęzykowe uczestników spotkania wyborczego, ich niewerbalne reakcje – efekty perlokucyjne. O tym, że są one konsekwencją siły sprawczej tekstów, świadczą utrwalone w kadrze: gesty osób trzymających przed sobą druki oraz ulotki rzucające w tłum. Można przypuszczać, że wirujące przed obiektywem dokumenty, a także zawieszony transparent z hasłem (prawdopodobnie o treści: „Wszyscy głosują na kandydata nr 1”) – to także tekstowe rekwizyty wybrzmiewających chwilę wcześniej (w scenerii wiecu wyborczego) okrzyków, perswazyjnych aktów mowy. Znakiem siły „logowizualnych performatywów”<sup>52</sup> okazuje się zaś metonimiczny, bezpośrednio przyległy do całego wydarzenia komunikacyjnego, obraz reakcji tłumu na działanie słowa.

## Typografia druków propagandowych a ukryte znaczenia słowno-obrazowe

Spójrzmy na typografię kilku obwieszczeń zawiadamiających o tym, że odbędą się zgromadzenia o charakterze polityczno-propagandowym (*zebranie, wiec*) (zob. fot. 2–7):



Fot. 2. Plakat Ligi Morskiej i Kolonialnej z nacelnym hasłem propagandowym II RP: *Nie damy się odepchnąć od morza*, Drohobycz, 2 lipca 1939 r. Źródło: Dział Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, zbiory biblioteki cyfrowej POLONA.PL

<sup>51</sup> P. Sztompka, op. cit.

<sup>52</sup> A. Karpowicz, *Wizualność – piśmiennosc*.



Fot. 3. Afisz pt. *Baczność, Kombatanci!* informujący o zebraniu manifestacyjnym z okazji przemówienia parlamentarnego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka (5 maja 1939 roku), Zamość. Źródło: Dział Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, zbiory biblioteki cyfrowej POLONA.PL



Fot. 4. Afisz pt. *Obywatele! Zbliża się dzień 15 sierpnia...* wywieszony w Pińsku z okazji obchodów 16. rocznicy Bitwy Warszawskiej (1920) oraz Święta Żołnierza, 1936 r. Źródło: Dział Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, zbiory biblioteki cyfrowej POLONA.PL



Fot. 5. Afisz podpisany przez organizacje lewicowe i socjalistyczne zrzeszone wokół Czerwonego Frontu Młodych, zawiadamiający o wielkim wiecu antywojennym w Warszawie, 1933 r. Źródło: Dział Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, zbiory biblioteki cyfrowej POLONA.PL





Fot. 6. Afisz młodzieżowej organizacji endeckiej Związek Młodej Polski z wezwaniem do udziału w wielkim wiecu manifestacyjnym w Tarnowskich Górach, 21 maja 1939 r. Źródło: Dział Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, zbiory biblioteki cyfrowej POLONA.PL



Fot. 7. Afisz podpisany przez organizacje robotnicze (związkowe), zawiera wezwanie do udziału w wielkim wiecu robotniczym w Lublinie, 1922 r. Źródło: Dział Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, zbiory biblioteki cyfrowej POLONA.PL



Przywołane dokumenty odznaczają się tym, że wyróżnione w polu tekstowym słowa tworzą nowy w stosunku do całego zapisu słownego, ale koherentny porządek treściowy. Wzmocnione graficznie formuły werbalne, prymarnie należące do różnych, autonomicznych komponentów tekstowych, sprawiają wrażenie spójnej kompozycji, zarys pola wizualnego w sposób przemyślany nałożonego na zasadniczy tekst. Świadczy o tym nie tylko grafika i delimitacja poszczególnych jednostek (np. światło między wyodrębnionymi syntagmami), ale także porządek przestrzenny: od układu ramowego po układ centryczny, panoramiczny, a nawet blokowy<sup>53</sup>.

Struktura poszczególnych jednostek tworzących nową matrycę, ramę graficznej kompozycji, obejmuje m.in. następujące elementy:

- 1) nazwy własne organizatorów uroczystości, czyli ugrupowań lub stowarzyszeń społecznych, politycznych – nadawców komunikatu;
- 2) właściwe dla obwieszczenia formuły wokatywne (adresatywne), skierowane do odbiorców;
- 3) nazwy wydarzeń, o których się orzeka na plakatach, zwykle składające się z frazy nominalnej typu (*wielki wiec* + ‘jakiś/ czyjś’);
- 4) tytuł spotkania, zwykle przyjmujący formę cytatu, „skrzydlatego słowa”, kliszy słownej wykazującej intertekstualny związek z innymi tekstami lub realizacjami dyskursu politycznego (publicznego) – tytuły zapisywane są w cudzysłowie albo też fakultatywnie zapowiadane operatorem metatekstowym ‘coś’ + *pod hasłem/ pod tytułem* + ‘jakimś’;
- 5) wezwania, dyrektywy, odezwy zamieszczone w części finalnej lub w pobliżu tytułu.

Każda z tych jednostek z osobna pełni w tekście różne funkcje i każda z nich ma swą semantykę i pragmatykę. Okazuje się jednak, że z pozornie wykluczających się elementów można odczytać „streszczony” sens globalny komunikatu albo przesłanie polityczne – program polityczny, nazwy wartości, które chce odbiorcy zarekomendować nadawca.

Spróbujmy zatem zrekonstruować „morfologię” przywołanych tekstów, aby odtworzyć sieć powiązań semiotycznych i treściowych zawartych między wyróżnionymi graficznie słowami. Taką próbę analizy oddaje poniższa tabela (zob. tab. 1), w której zapisano znaczące pod względem graficznym jednostki słowne, pochodzące z pięciu przywołanych plakatów. Zapis wierszowy tabeli oddaje układ i budowę tekstu, jest formą rekonstrukcji różnych części kompozycyjnych (strukturalnych) dokumentu, a tym samym części dystynktywnych layoutu:

Wzmocnione  
graficznie  
formuły werbalne  
sprawiają wrażenie  
spójnej  
kompozycji

<sup>53</sup> M. Poprawa, op. cit.

Tabela 1. Elementy strukturalne tekstów ulotnych a ukryte ścieżki lektury

HASŁO/ /NOMINACJA			Do walki z drożyzną ↓		Czerwony Front Młodych
FORMUŁA ADRESATYWNA/ /WOKATYWNA/ /APELATYWNA...	Bacność Kombatanci! ↓	Obywatele!		Polacy!	↓
NAZWA WYDARZENIA	zebranie manifestacyjne	zgromadzenie publiczne	Wielki Wiec Robotniczy	Wielki Wiec Manifestacyjny	Wiec Antywojenny
(pod hasłem/ pod tytułem/ na temat)		↓		↓	
TYTUŁ • cytat • hasło • parafraza		„Naród z armją – Armja z narodem”	↓	„Gospodarzem w Polsce mogą być tylko Polacy” ↓	↓
WEZWANIE/ /HASŁO FINALNE			Do walki z paskarstwem na wiec do „Rusalki”!	Od Was zależy wielkość i potęga Polski!	Przeciw wojnie! Przeciw faszyzmowi! Młodzi – naprzód!

Źródło: opracowanie własne.

Większość przykładów pokazuje, że wyróżnione fragmenty nie są wyłącznie „zlepka-  
mi” fraz, które wykazują podobieństwo pragmatyczno-treściowe, ale są spójnie powiąza-  
nymi komunikatami – zarówno na poziomie koherencji, jak i kohezji. Sensy z poziomu  
myślowego (tematycznego) nie tylko się dopełniają dzięki podobieństwu treściowemu,  
lecz także znajdują swe wtórne umocowanie w mechanizmie spójności linearnej<sup>54</sup>. Moż-  
na je odczytać tak, jak gdyby przylegały do siebie bezpośrednio, czyli jak gdyby zostały  
wypisane w układzie tradycyjnego tekstu pisanego, w którym porządek semantyczny  
wzmacniają relacje izotopyczne<sup>55</sup> między następnymi zdaniami czy syntagmami.

Owe relacje semiotyczne – drugi porządek lektury – ujawniają się dzięki takim stra-  
tegiom komunikacyjnym i mechanizmom językowym, jak:

**1. Scalanie nazwy wydarzenia, tytułu lub przesłania w jedną jednostkę sen-  
sotwórczą przez modyfikację lub redukcję wyrażen metatekstowych.** Przykładowo  
w centralnej części plakatu Ligi Morskiej i Kolonialnej z 1939 roku pojawia się napis  
złożony z dwóch odmiennych funkcjonalnie części: informacyjnej <1> *Wielkie zebranie  
manifestacyjne* i metatekstowej <2> *(pod hasłem) Nie damy się odepchnąć od morza*. Gra-  
ficzne obniżenie rangi operatora metatekstowego (wyrażenie *pod hasłem* zapisane czcionką  
bez wyróżnień i kilkakrotnie mniejszą) przyczynia się do tego, że dochodzi do gry seman-  
tycznej, a rozpoznawalne w języku propagandy politycznej lat trzydziestych hasło nabiera  
nowego wymiaru tekstowego i sytuacyjnego. Otóż w czasie publikacji dokumentu,  
na kilka tygodni przed wybuchem drugiej wojny światowej, charakterystyczny dla  
kampanii antywojennych slogan – w nowym kontekście – staje się deklaracją, która ma  
donośniej wybrzmieć podczas zapowiadanych protestów. Tę oczekiwaną przez nadawcę

<sup>54</sup> E. Szczęsna, op. cit.

<sup>55</sup> J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Warszawa 2010, s. 273–277; U. Żydek-Bednarczuk, *Wprowadzenie do lingwistyki*, Kraków 2005, s. 88–113.

wspólnotę postaw wyraża również forma inkluzywna czasownika (MY – *nie damy się + + odepchnąć*). Co więcej, „rekontekstualizacja” czy „aktualizacja” tej – często używanej na plakatach LMiK – frazy staje się wyrazistsza, gdyż nazwa *zebranie manifestacyjne* oraz predykat *nie damy się* ‘opierać się czemu, protestować’ sytuują się w tym samym polu leksykalnym, czyli w zbiorze wyrazów odnoszących się do działań, czynów zbiorowości, wspólnoty politycznej.

**2. Substytucja synonimiczna lub polisemia słów zawartych w różnych częściach dokumentu.** Strategia ta pojawia się przykładowo na plakacie skierowanym do wojskowych, kombatanów walk o odzyskanie niepodległości i uczestników wojny z lat 1919–1920. Zamiast tradycyjnej formuły adresatywnej na plakacie użyto komendy wojskowej (*Bacność Kombatan!*), która łączy się optycznie z wyróżnioną nazwą ogłaszanego spotkania (*zebranie manifestacyjne*). Takie powiązanie wywołuje konotacje ze zbiorem „żołnierskich” zwyczajów komunikacyjnych lub podobieństwo do potocznych frazemów, wywodzących się wprawdzie z leksyki wojskowej, ale wykorzystywanych często jako słownictwo o dużym potencjale perswazyjnym (apelatywnym), jako zbiór predykatywów nacechowanych dyrektywnie: *bacność-zbiórka, zebranie*, por. inne użycia: *do apelu!, do czynu!, stawcie się licznie!*

**3. Mechanizm pronominalizacji (użycie anafory lub katafory).** Znamienne dla kohezji zjawisko odnajdujemy m.in. na plakacie endeckiej (oenerowskiej) organizacji młodzieżowej (Związek Młodzieży Polskiej), opublikowanym w Tarnowskich Górach (29 maja 1939 roku). Spopularyzowane w latach trzydziestych w środowiskach narodowych i oenerowskich hasło *Gospodarzem w Polsce mogą być tylko Polacy*, użyte w omawianym dokumencie na prawie cytatu, łączy się koherentnie z pierwszą frazą apelu z końcowej części dokumentu – *Od Was zależy wielkość i potęga Polski*; w obu syntagmach odnajdujemy parę izotopiczną: *Polacy – od Was*.

**4. Związki konotacyjne między oddalonymi od siebie elementami werbalnymi.** Ta strategia ujawnia się przykładowo na plakacie zawieszonym w Pińsku z okazji Święta Wojska Polskiego i rocznicy tzw. cudu nad Wisłą (15 sierpnia 1936 roku). W pobliżu zestawienia *zgrupowanie publiczne* pojawia się czołowe hasło propagandowe z okresu rządów sanacji: *Naród z Armią – Armia z Narodem*, oparte na apredykatywnym stwierdzeniu o jedności działania i postaw całego narodu, a więc – w kontekście całej sytuacji komunikacyjnej – potencjalnych uczestników manifestacji. Co więcej, spójność semantyczną, jak i formalną wykazują pogrubione części layoutu, czyli formuły: *Obywatele!* (‘wezwanie’) – *Zgrupowanie publiczne* (‘cel wezwania’) – słowa sytuujące się w podobnym polu semantycznym.

**5. Łączliwość leksykalna (walencja).** Wskazany mechanizm składniowy polega głównie na tym, że treść wyrazów nadrzędnych musi być wypełniona ich podrzędnikami, aby komunikat spełniał warunki logicznie powiązanej całości<sup>56</sup>. Na plakacie młodzieżowej organizacji lewicowej (Czerwony Front Młodych) w środkowej części pojawia się nazwa *wiec antywojenny*, która – jako zawiadomienie – sama w sobie jest autonomiczną jednostką syntaktyczną. Niemniej jednak w kontekście plakatu stanowi punkt zaczepienia dla słownictwa sztandarowego zapisanego w części finalnej, wykazuje z nim łączliwość semantyczną, jak i strukturalną: *wiec antywojenny + przeciwko faszyzmowi!*

W kontekście opisywanego przykładu warto nadmienić, że wykorzystane hasła – oparte na schemacie ‘*niech żyje...*’, ‘*przez z...*’ – mimo że same w sobie są często

<sup>56</sup>R. Grzegorzczkowska, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa 1996, s. 46–58.

używanymi w języku polityki słowami sztandarowymi<sup>57</sup> i mają status samodzielnych jednostek tekstowych, bardzo często w analizowanych drukach stają się formułami tworzącymi dodatkowe konteksty znaczeniowe lub relacje intertekstualne ze słowami używanymi w celach nominatywnych, tym samym wzmacniają nacechowanie perswazyjne tekstów, wyrażając wspólnotę świata i języka między nadawcą a odbiorcą ('niech żyje + słownictwo wartościujące pozytywnie') lub poszerzając dyrektywne przesłanie ('działać + przeciw czemuś uznanemu za negatywne').

## Typografia jako narzędzie porządkowania werbalnych środków perswazji

Jak pisze Monika Worsowicz:

Wizualizację [...] można traktować jako odpowiednik gestykulacji mówcy. W obu przypadkach mamy bowiem do czynienia z realizowaniem podobnych funkcji: zastępowaniem, wspomaganie i komentowaniem komunikatu słownego, wyrażaniem emocji, podkreśleniem wagi słów, spajaniem tekstu, a nawet symbolizowaniem treści abstrakcyjnych<sup>58</sup>.

Wizualizacja czy grafizacja<sup>59</sup> to działania komunikacyjne, które służą prymarnie perswazji, ale również wspomagają mechanizm lektury, porządkowania treści, a nawet zapamiętywania. Tak zredagowane obwieszczenia czy ulotki miały bowiem aktywizować odbiorcę już przy pierwszym spotkaniu lekturowym. Pragmatyka stawała się służebna wobec oczekiwań nadawcy związanych z całą praktyką piśmienniczą druków ulotnych. Wyeksponowane fragmenty powinny sprawnie układać się w zwartą strukturę tekstową, aby czytelnik zapamiętał najważniejsze przesłanie. Miał je powtórzyć w formach „propagandy szeptanej”, o czym świadczą zawarte na wielu drukach uwagi metatekstowe typu: *Tej odezwy nie niszczyć! Ale dać innym do przeczytania!; Po przeczytaniu! Oddaj drugiemu! /Z ręk do ręk!!!*<sup>60</sup> Zakładano też, że nośne fragmenty zostaną wykrzywane podczas zgromadzeń publicznych.

Typografia ulotnych tekstów propagandowych z lat 1918–1939 przede wszystkim pełni następujące funkcje:

- **porządkuje linearne i wtórne ścieżki lektury**, czyli z jednej strony wspiera layout (koncept estetyczny), z drugiej zaś – ułatwia szybką i zwartą nawigację po tekście;
- **wyznacza porządek czy kierunek lektury, nawigacji po tekście** – rozwiązania graficzne przyczyniają się do hierarchizowania treści, ekspozycji perspektywy tekstowej (np. *novum-datum*), także wprowadzają od początku kontrast, odzwierciedlając tym samym typowy dla perswazji mechanizm wartościowania dychotomicznego;
- **modyfikuje lub zmienia znaczenia eksplikowane przez słowo**, tworząc ciekawe i zaskakujące relacje semantyczne, wyzyskujące mechanizm inferencji językowej (presupozycji lub implikatury);

<sup>57</sup> W. Pisarek, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków 2002, s. 7.

<sup>58</sup> M. Worsowicz, *Layout prasowy a retoryczne „pronuntiatio” – uwagi wstępne*, w: *Powinowactwa retoryki*, pod red. B. Sobczak, Poznań 2017, s. 173.

<sup>59</sup> M. Poprawa, op. cit., s. 214.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 225.

– służy gradacji i selekcji treści – nacechowanych np. podobną siłą illokucyjną lub zbliżonych pod względem emotywnym lub wartościującym<sup>61</sup>.

Za najważniejsze rozwiązania – obok omówionych w poprzednich częściach artykułu – należy uznać strategie komunikacyjne, w których narzędzia graficzne uwypuklają figury retoryczne lub składniowe środki perswazji oparte głównie na paralelizmie, enumeracji, porównaniu czy antytezie<sup>62</sup>.

Na podstawie analizy bogatego materiału badawczego należy wymienić następujące strategie komunikacyjne:

**1. Wyróżnienia haseł zawartych w końcowych (rzadziej w środkowych) partiach tekstów.** Uwaga ta dotyczy przede wszystkim formuł eksplikujących słownictwo sztandarowe, słowa klucze różnych wspólnot komunikacyjnych tworzących dyskurs polityczny badanego okresu. Najważniejsze druki władz państwowych, odezwy podpisane przez partie i stowarzyszenia zwykle kończą się wielowersowymi, anaforycznie zestawionymi strukturami *Niech żyje... – Precz z...*, które okazują się wyrazistymi pod względem illokucyjnym aktami mowy (gloryfikacji lub deprecjacji), ale przede wszystkim zwieńczeniem pojawiającej się w innych fragmentach leksyki wartościującej, powtórzeniem wykorzystanych słów sztandarowych (mirandów i kondemnantów)<sup>63</sup>, znakiem wygłaszanej przez nadawcę doktryny ideologicznej i perspektywy aksjologicznej. Spójrzmy na dwa przykładowe druki:



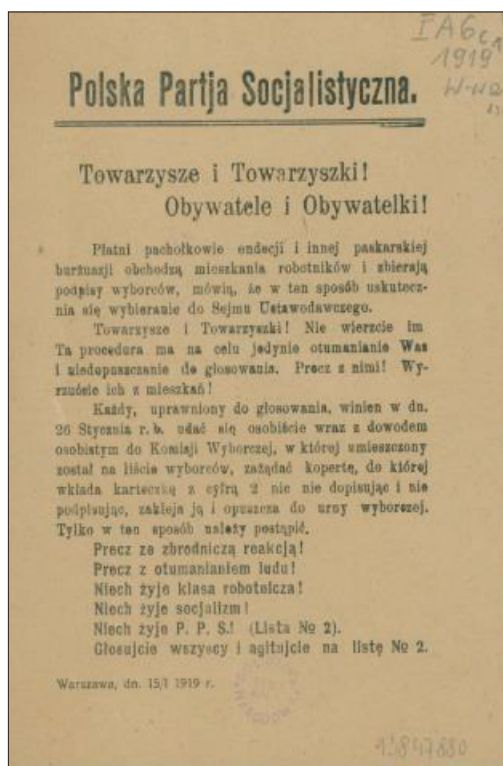
Fot. 8. Afisz pt. *Obywatele! Prawo narodu polskiego...* zawiera wezwanie do udziału w wiece manifestacyjnym z powodu aneksji Śląska Cieszyńskiego, 2 października 1938 r. Źródło: Dział Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, zbiory biblioteki cyfrowej POLONA.PL

<sup>61</sup> G. Majkowski, op. cit.; M. Worsowicz, op. cit.; B. Bergström, op. cit.

<sup>62</sup> Por. także: G. Majkowski, op. cit.

<sup>63</sup> Termin „słowa sztandarowe” – spopularyzowany w polskich badaniach językoznawczych dzięki pracom Walerego Pisarka – dotyczy nazw i określeń o charakterze wartościującym, które zdradzają system aksjologiczny jakiejś wspólnoty dyskursu. Pisarek tym terminem opatruje leksykę wartościującą (słowa klucze, zbiory słów o nacechowaniu emotywno-oceniającym). Według lingwisty słowa sztandarowe wyrażają wartości-antywartości, gdyż można je wpisywać w metatekstowe struktury: 'niech żyje X', 'precz z Y-em'. Tak eksplikowane sądy wartościujące mają znaczenie pozytywne (są pojęciami pozytywnymi, czyli *mirandami*) lub negatywnymi (*kondemnantami*). Co ciekawe, formuły zawarte w eksplikacjach semantycznych, których używa Pisarek, mają częste użycia w języku polityki jako podstawa haseł i sloganów, zapisywanych na transparentach i skandowanych podczas różnych rytuałów politycznych lub demonstracji. Poświadcza to ich nadzwyczaj wysoka frekwencja w drukach ulotnych, które są podstawą badań przedstawianych w tym artykule.



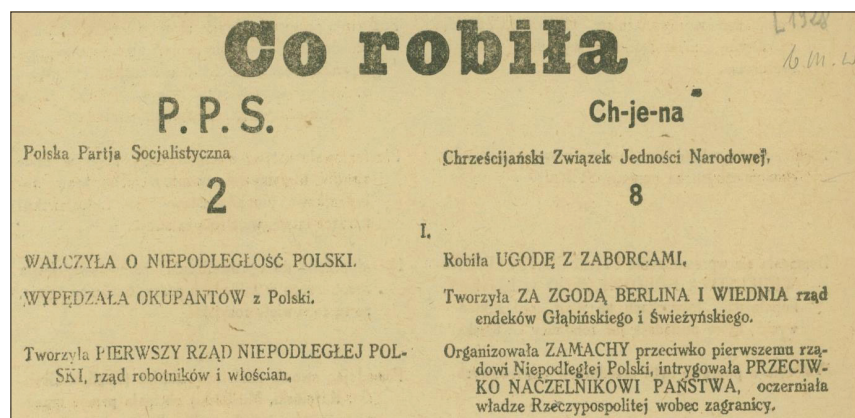


Fot. 9. Druk propagandowy Polskiej Partii Socjalistycznej z okresu pierwszych w II RP wyborów parlamentarnych, Warszawa, 15 stycznia 1919 r. Źródło: Dział Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, zbiory biblioteki cyfrowej POLONA.pl

Na wielu  
drukach ulotnych  
perspektywę  
porównawczą  
wyostrza  
gra czcionek

**2. Zapisy kolumnowe w funkcji wartościowania opozycyjnego, porównawczego.** Strategia ta od początku wyznacza perspektywę aksjologiczną tekstu, a także perspektywę argumentacyjną druków propagandowych. Czytelnik, otrzymując gotowy szablon lektury, odczytuje założoną przez nadawcę implikaturę ‘X jest lepsze niż Y’. Nadawca zwykle po lewej stronie pisze o swoim ugrupowaniu politycznym w tonie autoprezentacyjnym lub podniosłym, w prawej kolumnie zaś wzmacnia obraz przeciwnika – skontrastowany lub deprecjacyjny. Kolumnowy zapis argumentów o charakterze porównawczym lub wartościującym wprowadza właściwą dla tekstów perswazyjnych (politycznych) dychotomię MY–ONI, dzięki czemu aktualizuje się ona nie tylko na poziomie leksykalno-semantycznym, ale także strukturalnym.

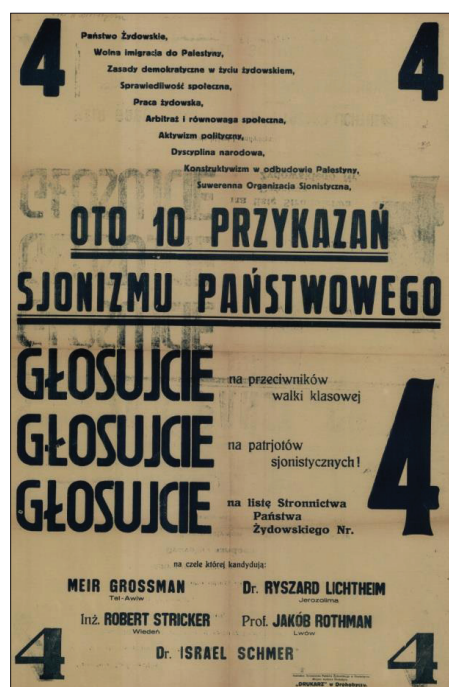
Co ciekawe, na wielu drukach ulotnych perspektywę porównawczą, stworzoną przez zapis kolumnowy, wyostrza gra czcionek – użycie kapitalików w notacji leksemów wartościujących albo topiki argumentacyjnej. W ten sposób wyróżnia się nie tylko podstawę porównania (np. dokonania dwóch rywalizujących ze sobą komitetów wyborczych), ale także przedmiot, obiekt wartościowania, czyli zbiór sądów, przekonań, pojęć motywowanych ideologicznie. Przykładową ilustrację odnajdujemy w poniższej ulotce wyborczej:



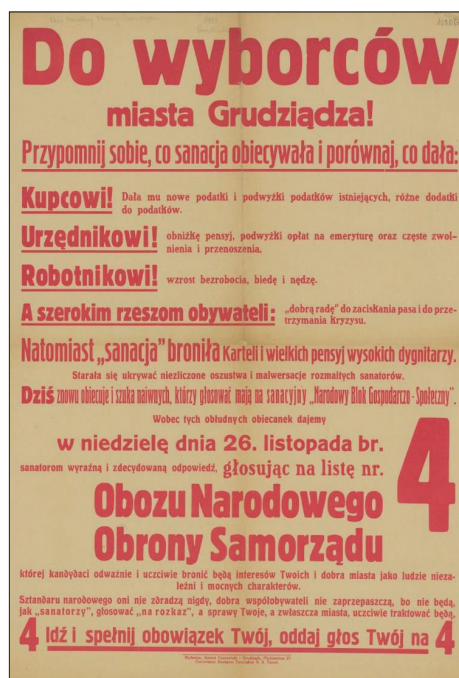
Fot. 10. Druk propagandowy Polskiej Partii Socjalistycznej z kampanii wyborczej w 1928 r. Źródło: Dział Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, zbiory biblioteki cyfrowej POLONA.PL

Warto dodać, że w tym „polemicznym” tekście pojawia się deprecjacyjny obraz jednej partii (Chrześcijańska Jedność Narodowa – ugrupowanie endeckie) na tle zasług ugrupowania, z którym powiązany jest nadawca komunikatu (Polska Partia Socjalistyczna). W semantycznie koherentnych wersach obustronnego zapisu kolumnowego pojawiają się leksemy o przeciwnym nacechowaniu aksjologicznym (np. *walczyć o niepodległość Polski – ugoda z zaborcami, obrona kraju – spisek obalenia rządu* itp.).

3. Wykorzystanie enumeracji, paralelizmu, anafory (rzadziej epifory), a więc tradycyjnych dla języka perswazji środków składniowych. Ten ostatni koncept służy przede wszystkim: 1) ekspozycji słów sztandarowych; 2) gradacji i wylczeniu pojęć mieszczących się w profilu ideologicznym dyskursu, który reprezentuje nadawca i odbiorca; 3) zawiązywaniu struktur wprowadzających lub skrywających słownictwo sztandarowe. Spójrzmy na dwa przykłady takich realizacji tekstowych (fot. 11–12):



Fot. 11. Plakat wyborczy organizacji syjonistycznej Stronnictwo Państwa Żydowskiego, Drohobycz, 1935 r. Źródło: Dział Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, zbiory biblioteki cyfrowej POLONA.PL



Fot. 12. Plakat wyborczy Obozu Narodowego i Stronnictwa Narodowego, Grudziądz, 1933 r. Źródło: Dział Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, zbiory biblioteki cyfrowej POLONA.PL

Fragmety tekstu  
stają się obiektami  
wizualnymi,  
kolażami, mozaiką  
różnych znaków

Wskazane strategie komunikacyjne polegają głównie na tym, że nadawcy tekstu funkcjonalnie wykorzystali narzędzia edytorskie, aby wyeksponować to, co w warstwie werbalnej uruchamia mechanizm gier słownych, czyli:

- kalambury słowne z piętrowym układem nazw wartości pożądaných, ocenianých pozytywnie przez nadawcę (w górnej, paratekstowej części – zob. fot. 11);
- wyczerpania w formie połączonych paralelnie wypowiedzi/zawiadomień, które same w sobie mają złożoną budowę: można je odczytywać, wychodząc od nagłówka wyczerpania w stronę paralelnie dobranych wersów; można również z nich składać selektywne sensy, wybierając syntagmy podobne pod względem graficznym (np. zapisane wytłuszczoną lub większą czcionką, zob. fot. 11 i 12).

Tak zaaranżowany layout podpowiada sposób nawigacji po tekście: piętrowy i kaskadowy układ członów paralelnych porządkuje odczytanie gradacyjne (każdy kolejny wers wzmacnia retorykę wypowiedzi) lub selektywne (graficzne uporządkowanie materiału pozwala wybrać z całości treści ważne i mniej istotne). Fragmenty plakatu stają się obiektami wizualnymi, kolażami, mozaiką różnych znaków; mechanizm sensotwórczy polega zaś na rotacji tych tekstowych obiektów obrazowania w nową syntagmę<sup>64</sup>.

W przywołanych dokumentach zawarto ścieżki lektury oparte na:

- zestawianiu kolejnych wersów w jedną strukturalną całość, np. z przykładu pierwszego:

*Oto 10 przykazań syjonizmu państwowego: → Głosujcie → na przeciwników/ walki klasowej.*

<sup>64</sup>T. Piekot, *Dyskurs polskich wiadomości prasowych*, s. 31.

- doborze wersów, gdzie wyróżnione słowa wykazują własną łączliwość (semantycznie „wychodzą” ponad syntagmę, w której są prymarnie zawarte), np. w przykładzie drugim:

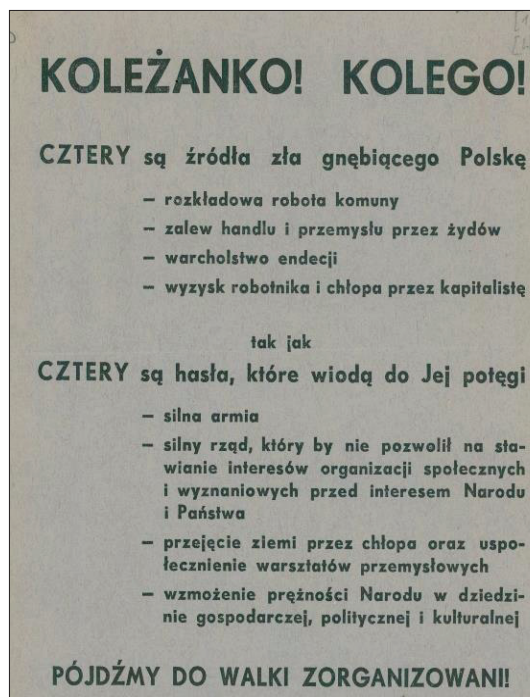
[wariant 1] *Przypomnij sobie, co sanacja obiecywała, i porównaj, co dała: → kupcowi/urzędnikowi/robotnikowi.*

[wariant 2] *kupcowi + dała nowe podatki i podwyżki podatków...*

[wariant 3] *Przypomnij sobie, co sanacja obiecywała i porównaj, co dała → dała nowe podatki + obniżyła pensy + wzrost bezrobocia + „dobrą radę”...*

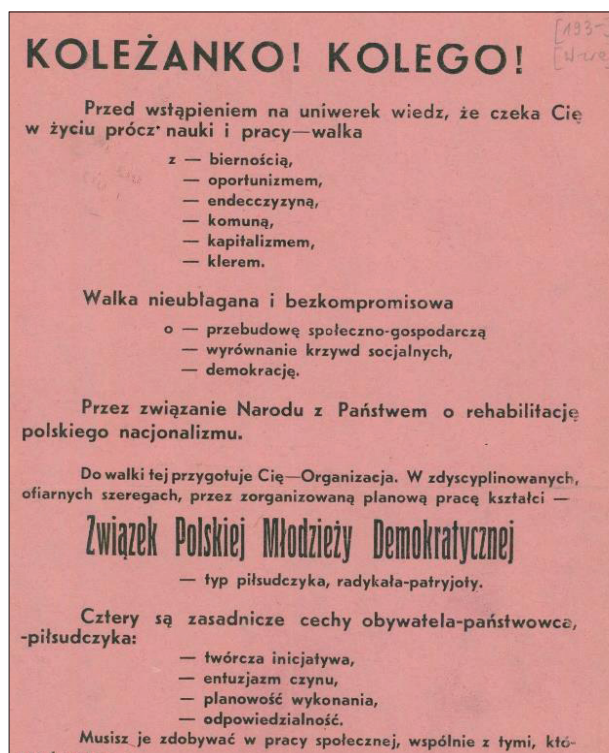
Obok skomplikowanych relacji semantycznych, wyłaniających się z hierarchicznych układów paralelnych (por. omawiane wyżej przykłady), napotykamy w zbiorze druków propagandowych również serie struktur funkcjonalnie zbliżonych do eksplikacji słownictwa sztandarowego, które są poprzedzone formułami optatywnymi i wolicjonalnymi *niech żyje.../ precz z...* Ten mechanizm bardzo często ujawnia się w kaskadowych wyliczeniach, których nagłówek rozpoczyna się słowami *walka/ walczyć z...*, *walka, walczyć o...* (lub ich synonimicznymi substytutami). Semantyka takich wersów ma powtarzalną i przejrzystą budowę: syntagma *walka z/ X walczy z...* zapowiada wersy gromadzące słownictwo wartościujące negatywnie z punktu widzenia nadawcy; z kolei syntagma *walka o/ X walczy o...* otwiera miejsce dla zapisanych w kolejnych wersach nazw wartości pozytywnie nacechowanych.

Jest to następny sposób wyróżniania w drukach propagandowych leksyki kolektywnej, mirandów i kondemnandów charakterystycznych dla wspólnoty dyskursu, które reprezentuje nadawca i odbiorca. Obserwujemy to zjawisko również w kolejnych dwóch przykładach (fot. 13 i 14):



Fot. 13. Plakat agitacyjny Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, studenckiego stowarzyszenia politycznego o tradycji pilsudczykowskiej, Warszawa, 1937 r. Źródło: Dział Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, zbiory biblioteki cyfrowej POLONA.PL





Fot. 14. Plakat agitacyjny Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Warszawa, lata trzydzieste XX w. Źródło: Dział Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej w Warszawie, zbiory biblioteki cyfrowej POLONA.PL

W jednym (fot. 14) dostrzegamy paralelny układ leksyki wartościującej konotowanej przez użyte w nagłówku syntagmy *walka z/ walka o*: *Przed przystąpieniem na uniwersytet wiedz, że czeka Cię [...] walka z biernością/ oportunizmem/ endeczczyzną [ – ] [...] Walka nieubłagana i bezkompromisowa o przebudowę społeczno-gospodarczą/ wyrównanie krzywd społecznych [...] [ + ]*. W innym zaś (fot. 13) pojawia się wyliczenie dychotomicznych słów sztandarowych wprowadzone za pomocą skontrastowanych aktów pochwały i deprecjacji – pragmatycznie i semantycznie spokrewnionych z opisanymi frazami: *niech żyje... – precz z...; walka o.../ walka z...*, por.:

- *Cztery są źródła gnębiące Polskę/ rozkładowa robota komuny, zalew handlu i przemysłu przez [ż]ydów (!)...* (eksplikacje pojęć wartościujących uznawanych przez nadawcę ‘za negatywne’);
- *Cztery są hasła, które wiodą do Jej potęgi/ silna armia, silny rząd...* (eksplikacje pojęć uznawanych przez nadawcę ‘za pozytywne’).

Wszystkie opisane sposoby wizualizacji środków składniowych opartych na paralelizmie i enumeracji łączy też to, że warstwa graficzna oddaje nie tylko ich układ strukturalny (spójność nagłówka wyliczenia i kolejnych wersów), ale także nacechowanie pragmatyczne (akty wartościowania – pochwały lub deprecjacji w miejscach strategicznych) oraz łączliwość leksykalną (konotację lub walencję).

## Podsumowanie

Druki ulotne badanego okresu nie stanowią zamkniętego ze względu na cezury czasowe, historyczne czy estetyczne zbioru praktyk komunikacyjnych wykorzystujących grę słów,



przestrzeni i druku. Dostrzec w nich można nawiązania do dawnych wzorców „antropologii piśmiennictwa”<sup>65</sup>, gdyż ujawniają się w nich znane w dziejach sztuki słownej i edytorskiej konwencje piktorialne i retoryczne, naśladujące koncept *ut pictura poesis*<sup>66</sup>.

Co więcej, naśladownictwo zawartych w nich rozwiązań estetycznych, graficznych („tekstograficznych”) można dostrzec również w tekstach propagandowych późniejszych, pochodzących z okresu PRL-u<sup>67</sup>. Okazują się jednak ciekawym obiektem badań z kilku powodów.

Po pierwsze, w sensie poznawczym pokazują związek między ugruntowaną w dwudziestoleciu komunikacją masową i prasową a rodzącą się polską szkołą typografii i plakatu, a także wzajemne przenikanie się konwencji estetycznych w piśmiennictwie należącym do różnych dyskursów czy praktyk twórczości słownej (od sztuki plastycznej, przez modernistyczną, futurystyczną, awangardową „poezję geometryczną”, po formy służebne wobec komunikacji masowej, propagandowej, reklamowej)<sup>68</sup>. Odległe pod względem stylistycznym lub treściowym dyskursy przemawiały podobnym „językiem figur wizualnych”<sup>69</sup>, zawartym w płaszczyźnie graficznej tekstu. Pełnił on przede wszystkim funkcję autoteliczną i pragmatyczną: wyostrzał retorykę wpisaną w słowa, jak również w czytelny, przejrzysty i łatwy sposób ukierunkowywał uwagę czytelnika na treści, które warto zapamiętać, na ukryte w matrycy tekstu sensory, które mogą być źródłem gry komunikacyjnej z odbiorcą.

Po drugie, przeanalizowane dokumenty życia społecznego pokazują, że gatunki polityczne o charakterze użytkowym, pozornie tylko zrutynizowane i powtarzalne ze względu na podobne właściwości stylistyczne, dzięki różnym konwencjom edytorskim przemawiają językiem dialogowym, tekstem zwracającym na siebie uwagę ze względu na wpisana w jego strukturę i kompozycję grę słów i obrazów graficznych.

Po trzecie, zbiór tekstów ulotnych jest zapisem różnych odmian dyskursu politycznego (publicznego), świadectwem komunikacji masowej i propagandowej, która wychodziła poza sztywne ramy wysokonakładowej prasy, relacji dziennikarskiej z obrad sejmowych, wystąpień politycznych, ale kształtowała się również w przestrzeni publicznej – podczas reżyserowanych spektakli władzy, w trakcie ulicznych sporów, buntów, demonstracji, w salach dyskusyjnych, instytucjach kultury, w formie agitacji przygotowanej w świetlicach miasteczek i wsi. Każdy z analizowanych tekstów jest sam w sobie dokumentem zbiorowych wydarzeń politycznych i „wydarzeń piśmiennych” zarazem<sup>70</sup>.

Jak pisałem we wprowadzeniu, artykuł ten dopełnia założenia teoretyczne oraz analizy relacji semiotycznych w graficznych przekazach propagandowych, które zapoczątkowałem tekstem *Przestrzenie słowno-obrazowe*. Najważniejsze wnioski końcowe dotyczące zjawisk komunikacyjnych opisanych w dwóch artykułach scalam w tabelach. Pierwsza, opatrzona komentarzem tekstowym odnoszącym się do wykorzystanego materiału źródłowego, pokazuje **relacje semiotyczne między zmodyfikowanym zapisem a warstwą stylistycznojęzykową (tekstową)**:

<sup>65</sup> *Antropologia pisma; Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*.

<sup>66</sup> Por. artykuły problemowe w antologii pt. *Ut pictura poesis*, pod red. M. Skwary i S. Wystouch, Gdańsk 2012.

<sup>67</sup> M. Śleziak, *Ziemię Odzyskane w drukach ulotnych z lat 1945–1948*; P. Rypson, op. cit.

<sup>68</sup> *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*.

<sup>69</sup> P. Rypson, op. cit., s. 7.

<sup>70</sup> B. Fraenkel, op. cit.; Ph. Artières, op. cit.

Zbiór tekstów  
ulotnych  
jest zapisem  
różnych odmian  
dyskursu  
politycznego

Tabela 2. Modyfikacja zapisu a/i jego związek ze strukturą językowo-tekstową

Mechanizm/ /środek/ /zjawisko	Sposób realizacji formalnej	Przykład/ /realizacja tekstowa	Funkcje, zakres użycia
[1] przerzutnia	zapis samodzielnej składniowo syntagmy w oddzielnym wersie	<i>...gdy czuwamy, nic nas nie zmoże. <b>Nie zwiedzie nas!</b> Wytężać nam trzeba wszystkie siły...</i>	– zwykle wykazuje rekurencję semantyczną lub formalną z członem poprzedzającym i następującym ( <i>nas nie zmoże – nie zwiedzie nas – wytężać nam trzeba</i> )  – mechanizm semantyczny oparty na relacjach wewnętrznych (endocentrycznych) między wersami
	zapis części syntagmy (niesamodzielnej)	<i>Polacy! ...tak bardzo <b>prześladowanym braciom-Polakom z „za między” Związek M.P. urządza</b> dnia 21 maja 1939 roku...</i>	– wyróżnienie graficzne, które pozwala uwydatnić zmiany zachodzące w perspektywie funkcjonalnej zdania  – graficzny sygnał tematyzacji lub rematyzacji o odwrotnej funkcji w strukturze zdania „czysto” werbalnego
[2] wyodrębnienie syntagmy i jej tematyzacja	człon wyróżniony w funkcji tytułu, śródtytułu, obramowania	<i><b>Kto pragnie!</b> zgodnego *spółżycia wszystkich narodowości, poszanowania praw... odbudowy zniszczonych przez wojnę gospodarstwu. <b>Ten głosuje na listę 24!</b></i>	– mechanizm semantyczno-formalny zbliżony do zjawiska uwydatnienia części tematycznej lub rematycznej wypowiedzenia  – fragment syntagmy wysunięty na czoło pozostałych komponentów zdania/ /akapitu tworzy rekurencję zewnętrzną z innymi fragmentami tekstu (np. innymi podobnie wyróżnionymi syntagmami)
[2] wyróżnienie jednego, kilku członów na tle innych paralelnie zbudowanych	człon wyróżniony jako nagłówek wyliczenia	<i><b>Czerwony Front Młodych staje do walki</b> Z ustrojem nędzy i bezrobocia! Z ustrojem kaźni, więzień i obozów...</i>	– zwykle wyróżniony wers poprzedzający ułożone paralelnie wersy (anafory lub równoważne syntagmy/ zdania) scala mikrotekst/ moduł tekstowy na zasadzie kohezji lub walencji ( <i>do walki + z X-em, Y-em</i> )  – może wprowadzać wartościowanie i gradację wyrazów, pojęć utożsamianych ze słowami kluczami, hasłami, zbiorem sądów ideologicznych
[3] powiększenie, pomniejszenie wyrazów w bliskim sąsiedztwie (lub pokrewne zjawisko pod względem optycznym, np. przez użycie czcionki małej, kapitalików)	w obrębie spójnego wypowiedzenia podzielonego na wersy	<i><b>PRAWO NARODU POLSKIEGO</b> wparte na jego sile zbrojnej, kierowanej geniuszem Wodza Naczelnego <b>ZOSTAŁO PRZYWRÓCONE:</b> Bracia z za Olzy wracają do Ojczyzny!</i>	– zmiana perspektywy funkcjonalnej całości  – części graficznie wyodrębnione mogą wpisywać się w schemat konotacyjny zdania, a pomniejszone stanowić element akomodowany składniowo (np. rozwinięte związki podrzędne lub elementy <i>oratio recta/ oratio obliqua</i> )  ( <i>coś – [jakieś] – zostało przywrócone: [...]</i> )
	schemat wizualny <b>A – b – A</b>	<i><b>A pomagać wrogowi przecież nie zamierzasz,</b> &lt;więc zgłoś się&gt; <b>natychmiast w szeregi Armii Ochotniczej!</b></i>	– graficzna modyfikacja lub redukcja składników, które prymarnie mogą wywoływać wrażenie anakolutu ( <i>...przecież nie zamierzasz – natychmiast w szeregi...</i> ), a wtórnie wpisują się w stylistykę i pragmatykę tekstu perswazyjnego – oszczędnego w słowach; tworzą relewantne pragmatycznie ciągi ('X, więc Y')

Źródło: opracowanie własne.

Druga zaś pokazuje typologię omówionych strategii komunikacyjnych na poziomie struktury tekstowej, czyli opisanych **mechanizmów wizualizacji strategicznych miejsc w tekście**, które ujawniają się głównie w obrębie jego ramy lub jego koherencji (spójności globalnej):

Tabela 3. Strategie wizualizacji tekstu a ich funkcje i działanie (próba typologii)

<p>[1] Łączenie odległych elementów tekstowych w jeden porządek treściowy (semantyczny), czyli np.:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– odległych w przestrzeni tekstowej elementów obramowania</li> <li>– elementów obramowania z paratekstem</li> <li>– śródtytułów, haseł z innymi równoważnymi jednostkami</li> </ul>		<p><b>Funkcje (mechanizmy semantyczne):</b></p> <p>struktury graficzne mogą przylegać do „makro-/ superstruktur” zawartych w globalnym uporządkowaniu tekstu (in. są tożsame z „teksturą”)</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– pełnią funkcję nawigacyjną lub zarysowują granice struktur tekstowych</li> <li>– modyfikują lub wzmacniają znaczenia globalne lub poboczne tekstu</li> <li>– tworzą autonomiczną matrycę tekstową, która w polu tekstowym osiąga swój nowy „kod” (hybrydyczną formę) i nowy porządek lektury (na poziomie rotacji obiektów wizualnych)</li> </ul>
<p>[2] Wzmacnianie- wyróżnienie formy, nadbudowanie figury na figurę już istniejącą, np.:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– wyliczeń,</li> <li>– zestawień,</li> <li>– enumeracji</li> <li>– paralelizmów (w tym układów anaforyczno-epiforycznych)</li> </ul>		<p><b>Funkcje (mechanizmy semantyczne):</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– wizualizacja/ grafizacja porządku ukształtowanego na poziomie figury syntaktycznej</li> <li>– wizualizacja uwypukla porządek, ale też sprzyja percepcji, buduje dynamikę między wyrazami zróżnicowanymi semantycznie (gradacja) lub powtórzonymi (rytmizacja)</li> </ul>
<p>[3] Rotacje znaków/ obiektów w obrębie struktury gatunkowej lub paratekstowej, np.:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– wizualizacja modyfikuje lub zmienia wzorzec gatunkowy (geometryczne formy zapisywania glos, haseł po bokach i na dole – górze tekstu głównego)</li> <li>– w polu tekstowym powstaje układ panoramiczny, kontrastowy, kolumnowy</li> <li>– sprzyja to powstawaniu figur werbalno-piktorialnych (kalambury, akrostychy, kolaże, schodkowe układy zdań/ leksemów itp.)</li> </ul>		<p><b>Funkcje (mechanizmy semantyczne):</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– przenoszenie składników kodu werbalnego do przestrzeni pola wizualnego (graficznego) – zmiana porządku odczytania (modelu lektury)</li> <li>– uwypuklenie porządku werbalnego opartego na przyległości, kontraście lub gradacji elementów słownych</li> <li>– powstają konstrukcje tekstowe, które:             <ol style="list-style-type: none"> <li>1) ogniskują uwagę na strategicznych miejscach tekstu (np. nazwa gatunkowa w centralnym miejscu plakatu/ afisza)</li> <li>2) zapisy skontrastowanych treści w formie kolumnowej</li> <li>3) wyśrodkowanie rozproszonych wizualnie fragmentów układu tekstowego itp.</li> </ol> </li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

**Key Words:** text linguistics, multi-modal analysis, visual communication, typography, political discourse of 1918–1939, persuasion strategies, language of political propaganda

**Abstract:** The presented text continues the topics and methodological assumptions included in article entitled *Przestrzenie słowno-obrazowe w propagandowych drukach ulotnych lat 1918–1939 – próba analizy w świetle lingwistyki tekstowej i teorii wizualności* (*Word-image spaces in propaganda pamphlets from 1918–1939 – an attempt at analysis in view of text linguistics and the theory of visuality*). The subject of the research is the relationship between typography and verbal means of persuasion in jobbing prints (announcements, posters) used for political propaganda in the inter-war period. The article shows the performative character of jobbing prints, revealing the relationship between the word code and its visual organization at the level of graphics, the print space. It describes how secondary paths of reading and meanings affecting its coherence and coherence are created at the level of text treated as visual space. The article closes with a review of the most important strategies for visualizing and graphicalising verbal meanings and communication strategies using elements of verbal and typographic code. The article is a part of the research in the field of multimodal analysis and text linguistics; it also refers to the theoretical findings contained in the works on anthropology of writing.